

ANNA FILIPCZAK-KOCUR

KONFEDERACJA GRODZIĘSKA WOJSKA LITEWSKIEGO
W LATACH 1609 - 1610 *

Sukces kircholmski z 27 września 1605 r. nie umocnił przewagi polskiej w Inflantach, ponieważ nie opłacony żołnierz odmówił dalszej służby. Z tego powodu hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz zawarł ze Szwedami zawieszenie broni w 1606 r. Rozejm ten został zerwany już w roku następnym przez Karola IX, w wyniku czego Szwedzi zdobyli Paide oraz Diament i Fellin w 1608 r. W październiku wrócił do Inflant Chodkiewicz, wzmocnił siły polowe do 2000 jazdy i rozpoczął działania zaczepne, uwieńczone zdobyciem Parnawy w marcu 1609 r. W październiku rozgromił wojska generała Mansfelda, odblokowując przez to Rygę, zdobył wreszcie Diament¹ skonfederowanym już wojskiem, ponieważ jeszcze na sejmie, odbytym w Warszawie w okresie 15 stycznia - 26 lutego 1609 r.² żołnierze inflanccy przez swojego posła Trajana Kochanowskiego obiecali służyć tylko do świętego Michała, czyli do 29 września. Po tym terminie, o ile nie otrzymają żołdu, zagrozili opuszczeniem Inflant. Grozbę swoją niestety zrealizowali, chociaż nieco później. Z początkiem roku 1610 wycofała się z Inflant jazda i zawiązała w Grodnie konfederację za zgodą hetmana Chodkiewicza, który jako żołnierz sam

* Dziękuję Panu doc. J. Seredyce za życzliwe wskazówki i uwagi zamieszczone w recenzji wydawniczej.

¹ J. Wimmer: *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. 14 cz. 1 1968 s. 22, 24. Jeszcze 22 września Chodkiewicz sądził że odebranie Diamentu z rąk szwedzkich jest niemożliwe z powodu odmowy służby przez wojsko za niewypłacony żołd (J. K. Chodkiewicz do żony Zofii 22 września 1609 r., W. Chomętowski: *Korespondencja Jana Karola Chodkiewicza*. Warszawa 1875 s. 65 - 66). Za zwycięstwo parnawskie i diamentkie odprawiono w Krakowie dziękiżenne nabożeństwo (J. Wielewicki: *Dziennik domu zakonnego Ojców Jezuitów u św. Barbary w Krakowie (1609 - 1619)*. „Scriptores rerum Polonicarum” Kraków 1889 t. 14 s. 4 - 6).

² W. Konopczyński: *Chronologia sejmów polskich 1493 - 1793*. Kraków 1948 s. 146.

do niej przystąpił³. W Inflantach pozostały tylko piesze załogi twierdz⁴.

Konfederacja została zawiązana w wyjątkowo trudnym dla Rzeczypospolitej okresie, ponieważ już w 1609 r. zaczęła się oficjalna interwencja Polski w sprawy moskiewskie. Król wbrew uchwale sejmu z 1609 r. użył pieniędzy przeznaczonych na wojnę w Inflantach dla przygotowania wyprawy moskiewskiej. Z tego powodu zabiegi Chodkiewicza o wypłatę zaległego żołdu w okresie poprzedzającym jeszcze konfederację, nie miały dały. Pojechał on nawet w lipcu 1609 r. na spotkanie z królem, ciągnącym na wojnę moskiewską, do Wilna. Wrócił jednak bez pieniędzy, a tylko z obietnicami⁵.

Konfederacja grodzieńska przez historiografię współczesną i późniejszą została bądź nie odnotowana zupełnie⁶, bądź ledwie wzmiankowana⁷, chociaż zachowane źródła pozwalają na dość dokładne odtworzenie jej prawie rocznych dziejów. Wspomniany materiał źródłowy znajduje się głównie w rękopisie o sygnaturze 33 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. Są to informacje przekazane przez urzędnika skarbowego, biorącego udział w pracach komisji, wyznaczonej przez króla do zapłaty żołdu, instrukcja posłów od wojska, odpowiedź królewska, uniwersał Zygmunta III dotyczący konfederatów, sumariusz zapłaty w Grodnie i inne, o różnym stopniu ważności, notatki. Ponadto,

³ A. Naruszewicz: *Żywot Jana Karola Chodkiewicza*. T. 1 Kraków 1958 s. 170-183. Senatorowie litewscy wysłali z Wilna Jana Wielrzyńskiego do wojska w Inflantach, by przekonał go o konieczności pozostania tam. Misja okazała się bezskuteczna, bowiem jeszcze przed przyjazdem posła spisano konfederację, a żołnierze nie chcieli nawet słuchać o zatrzymaniu się w Inflantach (J. Wielrzyński do W. Gembickiego 20 października 1609 roku z Wilna, AGAD Extranea 104 IX Polen szpula 63).

⁴ J. Wimmer podaje ich wykaz na podstawie rachunku sejmowego nr 39 (*Wojsko i skarb*... s. 24 przyp. 89).

⁵ Vide przypis 3; Naruszewicz nie notuje dokładnej daty spotkania hetmana z królem, lecz niewątpliwie w lipcu 1609 r. Zygmunt III był w Wilnie, choć istnieją w literaturze rozbieżności dotyczące tego pobytu. W. Konopczyński (*Dzieje Polski nowożytnej*. T. 1 Warszawa 1936 s. 234) datuje pobyt króla w Wilnie od 24 lipca, zaś J. Byliński (*Sejm 1611 roku*. Wrocław 1970 s. 19) od 2 czerwca do 18 sierpnia.

⁶ Nie wspomina o niej nawet Paweł Piasecki, *Chronica gestorum in Europa singularum*. Cracoviae 1649, również J. Wielewicki, *Dziennik domu zakonnego Ojców Jezuitów u św. Barbary w Krakowie 1609-1619...*, także J. U. Niemcewicz, w *Dziejach panowania Zygmunta III*. T. 3 Kraków 1860. Nie wymienił jej w rozdziale o konfederacjach W. Konopczyński w *Dziejach Polski nowożytnej*. T. 1 1506-1648 Warszawa 1936.

⁷ Krótkie wzmianki zamieścił A. Theiner (*Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*. Romae 1863 t. 3 s. 330). Odnotował zawiązanie konferencji P. N. Żukowicz (*Sejmowa wojna bor'ba prawostawnago zapadnoruskogo dworiaństwa s cerkownoj uniej s. 1609 g.*). Nieco informacji na jej temat podał na podstawie listów z Extranea J. Byliński (*Sejm z roku 1611*. Wrocław 1970). Wydarzenie to odnotował również J. Wimmer (*Wojsko i skarb Rzeczypospolitej*...).

wymieniony materiał można było uzupełnić rachunkiem sejmowym nr 40, zawierającym pełne rozliczenie z konfederacją grodzieńską, a zatwierdzonym przez sejm w 1611 r. Rachunek ten należy do zespołu Archiwum Skarbu Koronnego, przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Pojedyncze informacje udało się odnaleźć w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz bibliotekach przechowujących rękopisy, o których dokładne dane znajdują się w przypisach tego opracowania.

Uniwersał poborowy sejmu 1609 r. określał jednoznacznie cel przeznaczenia podatków: „na zapobieżenie różnym niebezpieczeństwom, y na podparcie wojny inflanckiej, uchwaliliśmy i postanowili pobór zwykły, tak w Koronie, jako y w W.X.L. ze cłem nowo podwyższonym w W.X.L. y z spławem wodnym”. W innym miejscu tegoż uniwersału podkreślono dodatkowo, że podskarbiowie mają przeznaczać pobory „osobliwie na poparcie wojny inflantkiej, y tam gdzieby niebezpieczeństwo jakie Koronne tego potrzebowało”. Zagwarantowano dodatkowo zwrot długów na zaciągi i inne potrzeby żołnierskie, w tym również hetmanowi J. K. Chodkiewiczowi. Należność miał otrzymać w połowie ze skarbu koronnego, w połowie z litewskiego. Uchwalony pobór przeznaczono w części również na wykupienie zastawionych klejnotów koronnych w Gdańsku w celu finansowania wojny inflanckiej⁸.

Przytoczone postanowienia nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do intencji sejmowej, odnoszącej się do szafunku części poborów. Miano nimi wypłacić przede wszystkim zaległy od 26 września 1608 roku żołd wojsku inflanckiemu⁹ oraz pokryć bieżące potrzeby w Inflantach. Natomiast niejednoznacznie określono drugą możliwość przeznaczenia podatków. „Inne niebezpieczeństwa”, od których obronę sejm pozwolił również finansować można by raczej odnieść do ciągłego zagrożenia tatarskiego. Ostatni najazd tatarski na terytoria Rzeczypospolitej miał miejsce latem 1608 r. W 1609 r. Tatarzy byli zajęci plądrowaniem terytorium państwa moskiewskiego, dzięki czemu panował spokój na kresach południowo-wschodnich, lecz trudno to było przewidzieć podczas sejmu w lutym. Wymieniony brak precyzji pozwolił Zygmuntowi III przeznaczyć znaczną część pieniędzy z uchwalonych podatków na wojnę z Moskwą, chociaż w całym ustawodawstwie tego sejmu nie ma najmniejszej choćby wzmianki o wojnie moskiewskiej. Wyraźnym jednak przekroczeniem intencji konstytucji było przeznaczenie na tę wojnę większości wpływów podatkowych.

Nie ulegało wątpliwości, że żądania wojska inflanckiego uregulowania żołdu były najzupełniej słuszne. Już jednak na sejmie asekurowano się na wypadek niemożliwości uregulowania rachunków, ponieważ zatwierdzone wówczas „Artykuły wojenne hetmańskie” zabroniły konfederacji

⁸ *Volumina legum* (=Vol. leg.) T. 1, Petersburg 1859, s. 475 - 476.

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (=AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (=ASK), oddz. II, rach. sejm. 40.

z powodu niewypłaconego żołdu i innych form skupiania się bez zezwolenia hetmańskiego. Określono również, że z pretensjami o zapłatę żołnierze mają czekać do następnego sejm¹⁰. Wybrali oni jednak skuteczniejszy, niż oczekiwanie, sposób. Skonfederowali się, ale za zezwoleniem hetmana, zatem zupełnie „legalnie”.

Po sejmie 1609 r. zrezygnował ze stanowiska podskarbiego wielkiego koronnego Jan Firlej¹¹, urząd objął po nim 3 marca 1609 r. Balcer Stanisławski. Sprawował go tylko do 4 marca 1610 r., bowiem zmarł¹². Wówczas podskarbstwo wielkie koronne objął Stanisław Warszycki, który ostatecznie rozliczył konfederację w Grodnie¹³. Podskarbstwo wielkie litewskie natomiast piastował Jarosz Wołłowicz¹⁴. Wojsko inflanckie mieli rozliczać obaj podskarbiowie ponieważ podatki na ten cel uchwaliła zarówno Korona jak i Litwa, chociaż nie określono jaką część należności poszczególne skarby miały pokryć.

Rzeczpospolita uchwaliła 1 pobór łanowy¹⁵ z szosem, czopowe, składne winne, czwarty grosz, cło wodne i pogłównne żydowskie. Łączna potencjalna wartość podatków wraz z daniną z Prus Książęcych i kwartą (przeznaczoną z małymi wyjątkami dla wojska na Ukrainie) wynosiła ok. 748 000 zł, bez kwarty 599 054 zł¹⁶. Litwa postanowiła cło nowe i spław wodny, łanowe z szosem, czopowe i pogłównne żydowskie¹⁷. W 1609 r. podatki litewskie dały 116 000 zł, w roku 1610 oczekiwano mniejszych wpływów¹⁸. Podatki koronne miały wpłynąć do końca maja, z wyjątkiem

¹⁰ *Vol. leg.* T. 1 s. 478.

¹¹ AGAD, ASK, Oddz. II, rach. sejm. 39, 40; *Historia nauki polskiej* T. 6 s. 157; K. Lepszy, *Jan Firlej* [W:] *Polski Słownik Biograficzny* (=PSB) T. 7 z. 35 cz. 1, Kraków 1948 - 1958 s. 7.

¹² Nominacja na urząd podskarbiego znajduje się w AGAD, Metryka Koronna 154 k. 55 - 56. Dokładna data śmierci w rach. sejm. 39, s. 109; F. Siarczyński: *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego...* t. 2 Lwów 1823 s. 229.

¹³ Rach. sejm. 40, Siarczyński, *op. cit.* s. 293.

¹⁴ Rach. sejm. 39, 40; Siarczyński, *op. cit.* s. 324.

¹⁵ Ogólne sejmiki wyraziły na sejmie zgodę na 1 pobór. Województwo mazowieckie przeznaczyło swoje podatki wyłącznie dla wojska inflanckiego, podobnie jak na Litwie połockie i nowogródzkie. Niektóre sejmiki wzięły „do braci” drugi pobór i tym król wyznaczył termin 1 kwietnia. Były to z Korony: woj. kijowskie, inowrocławskie, z. dobrzyńska, ciechanowska, nurska, woj. rawskie i wołyńskie, z. sochaczewska, z Litwy: pow. lidzki, upicki, z. żmudzka, woj. połockie, witebskie i brzesko-litewskie. Powiaty pruskie, jak zwykle, wzięły pobór (jeden) „do braci”, ale woj. pomorskie zadeklarowało już na sejmie. Szafunek w powiecie zastrzegły sobie dwa sejmiki litewskie: oszmański i nowogródzki ten ostatni z przeznaczeniem do Inflant). Województwo ruskie zgodziło się na dwa pobory jeśli je „inni dadzą (z. przemyska i halicka zadeklarowały już jeden na sejmie). Nie uchwałyły na sejmie żadnego poboru woj. poznańskie i kaliskie, lecz wzięły jeden „do braci”.

¹⁶ Wimmer; *Wojsko i skarb...* s. 82.

¹⁷ Uniwersał poborowy sejm^u z 1609 r., *Vol. leg.* T. 1 s. 475 - 478.

¹⁸ Wołłowicz do NN biskupa (z Prus) 15 marca 1610 r. z Wilna, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku (=WAPGd.) 300 29/75 k. 39 - 40.

tych, których terminy płatności rozłożono do 1610 r. czyli czopowego, składnego winnego, czwartego grosza, drugiej raty pogłównego żydowskiego oraz danin z Prus Książęcych. Podobnie ustalono uniwersałem na Litwie, lecz cło nowe i spław wodny rozłożono na dwa lata — do 22 kwietnia 1611 r. Licząc wymienione możliwości można było żywić nadzieję na zapłacenie żołdu wojsku inflanckiemu. Tymczasem, jak wynika z rachunków sejmowych, do czasu zapłaty w Grodnie w październiku 1610 r. na żołd ten płacił głównie skarb litewski, bo 116 240 zł, 18 gr. Korona dała na ten cel tylko 22 532 zł 21 gr 12 den.¹⁹ Pieniądze napływały do skarbu bardzo wolno, zaś potrzeby Rzeczypospolitej rosły w związku z wojną moskiewską. We wrześniu 1609 r. król zwrócił się o nowe podatki na wojnę moskiewską do sejmików deputackich, ale województwo krakowskie i prawie cała Małopolska odmówiły, uznając, że jest to wojna bezprawna. Poparły natomiast wojnę województwa wielkopolskie i ruskie, które dały podatki²⁰. Podskarbi koronny spodziewał się pieniędzy dopiero około Wielkanocy, czyli w pierwszej dekadzie kwietnia. Mogły wówczas wpłynąć do skarbu pieniądze poboru uchwalonego przez sejmiiki deputackie, lecz co do tego nie było żadnej pewności²¹. W styczniu 1610 r. król zwrócił się do Gdańska, aby nie potrącano z poboru pruskiego zaciągniętej przez króla pożyczki, lecz zechciano pocze-

¹⁹ Podsumowanie rozliczenia konfederacji, tab. 1 na podstawie rach. sejm. 40.

²⁰ P. N. Żukowicz: *Sejmowa wojna prawosławnego zapadnorusskiego dworostwa s cerkownoj uniej s. 1609 g. s. 57*. Sejmiiki deputackie odbyły się 14 września 1609 r. Sejmik średzki pozwolił na jeden pobór i takie podatki, jakie uchwalił sejm. Termin wybierania podatków ustalono od 1 stycznia 1610 roku do 28 lutego t. r. (*Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*. T. 1 (1572 - 1632), cz. 1 (1572 - 1616), wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 304 - 305). Podobnie postanowił sejmik ziem ruskich w Wiszni, zaznaczając przy tym, że jest to pobór nadzwyczajny. Zatem w przyszłości nie uchwała żadnych podatków, póki inne województwa i ziemie nie wydadzą zatrzymanych poborów i nie porównają się z nimi (*Lauda sejmikowe*. T. 1: *Lauda wiszeńskie (1572 - 1648)*, wyd. A. Prochaska, *Akta grodzkie i ziemie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 20 Lwów 1909 s. 130 - 131). Jednakże przeciwko tej uchwale protestowała szlachta ziemi sanockiej 6 października 1609 r. Decyzję swą uzasadniała brakiem swojego pozwolenia, jak również tym, że sejmik deputacki postanowiony jest dla odbierania deputatów, a nie stanowienia poborów. Z tego powodu ziemia sanocka nie wyda takich podatków (*ibidem* s. 131). Mimo starań biskupa Gembickiego sejmik pruski nie uchwalił poboru w październiku 1610 r. (Zygmunt III do W. Gembickiego 11 stycznia 1610 r. z obozu pod Smoleńskiem, AGAD Extranea 101 szpula 62). Sejmik proszowski odmówił pieniędzy na wojnę moskiewską. Szlachta krakowska uznała tę wojnę za rozpoczętą bez jej zgody, ponieważ na sejmie mówiono tylko o niebezpieczeństwie ze strony Szwedów w Inflantach. (H. Reczajski, archidiacon krakowski do kardynała Borghesa, 19 września 1609 r. z Krakowa, Theiner, Vetera monumenta ..., t. III, s. 303).

²¹ Wojciech Baranowski, arcybiskup gnieźnieński do Wawrzyńca Gembickiego, biskupa chełmińskiego, kanclerza koronnego, 14 grudnia 1609 r. z Łowicza, AGAD. Extranea 95 szpula 61.

kać²² na zwrot długu. W lutym 1610 r. podskarbi koronny nie robił już nadziei na wypłatę nawet w terminie kwietniowym²³. Podobne kłopoty miał podskarbi Wołłowicz. Niektóre sejmiki litewskie (w tym w Wilkomierniu, Braclawiu i Mińsku) oraz koronne nie zgodziły się na pobór tym razem uchwalany przez sejmiki „gromniczne”. Argumentacja była podobna jak we wrześniu, że nie do stanowienia o poborze zostały zwolane. Obaj podskarbiowie obawiali się poza tym, czy nawet uchwalone podatki uda się zebrać z powodu zubożenia poddanych.

Podskarbi litewski nie wiedział dokładnie, ile wynosi należność dla wojska. Oczekiwał szczegółowych wykazów od Alfonsa Lackiego, pisarza polnego. Żołnierze twierdzili, że pół miliona, czemu oczywiście nie dawał wiary. Nie tylko nie było dokładnych danych dotyczących żołdu, lecz także odnoszących się do liczby wojska. Otóż Wołłowicz szacował ją na 1200 piechoty i 250 jazdy²⁴. Jak się okazało później, stany etatowe za ostatni kwartał do 26 lutego 1610 r. wykazały 1875 koni, zaś piesze załogi zamków przekroczyły w 1609 r. liczbę 1200²⁵. Podskarbi Wołłowicz liczył przede wszystkim na podatki koronne, mając długów na kilkadziesiąt tysięcy, zaś skarb koronny w marcu, na niecały miesiąc przed wyznaczonym terminem zapłaty, dysponował głównie... listą banitowanych poborców²⁶. Próbowano wymóc na sejmiku pruskim uchwały podatkowe i w tym celu zwrócił się arcybiskup do senatorów pruskich, aby postanowili „jaki ratunek”. Prosił również o to samo miasta pruskie²⁷. Sejmik malborski w maju „przeszedł bez pożytku”, jak określił arcybiskup. Tylko sejmiki wielkopolskie i małopolskie uchwaliły podatki. Arcybiskup Wojciech Baranowski narzekał na oziębłość ludzkich serc i tryb uchwalania podatków: „To wina u nas w Polsce aliena facta scripta et dicta wedle swego humoru pociągać i wiecować”²⁸. Dopiero w lipcu stany pruskie uchwaliły dwa pobory, które przeznaczono na zapłatę żołnierza inflanckiego²⁹. Postanowiły również, że to co zostanie z poboru łanowego

²² Zygmunt III do W. Gembickiego 9 stycznia 1610 r. z obozu pod Smoleńskiem, AGAD, Extranea 101 szpula 62.

²³ W. Baranowski do W. Gembickiego 14 II 1610 r. ze Skierniewic, AGAD, Extranea 95 szpula 61.

²⁴ J. Wołłowicz do NN biskupa (z Prus) 15 marca 1610 r. z Wilna. WAPGd. 300, 29/75 k. 39 - 40.

²⁵ Wimmer: *Wojsko i skarb*... s. 24.

²⁶ Respons JKM dany pod Smoleńskiem posłom rycerstwa inflanckiego 17 marca 1610 r. BRacz. 33 k. 138 - 140.

²⁷ Arcybiskup Baranowski do Gembickiego 14 lutego 1610 r. ze Skierniewic, AGAD Extranea 95 szpula 61. O tym samym do Szymona Rudnickiego, biskupa warmińskiego 15 lutego 1610 roku ze Skierniewic, Biblioteka Muzeum im. ks. Czarotoryskich w Krakowie (=BCz.) 1630 s. 961 - 962.

²⁸ Arcybiskup Baranowski do Gembickiego 28 maja 1610 r. z Łowicza, AGAD, Extranea 95, szpula 61.

²⁹ Stany pruskie do wojska inflanckiego 30 lipca 1610 r. z Grudziądza, WAPGd. 300, 29/75 k. 112.

i akcyzy ubiegłego roku, wydadzą gotówką. Zeszłoroczny bowiem pobór potrącono w dług³⁰.

Wiadomość o uchwałach grudziądzkich dotarła do króla pod Smoleńsk z odpowiednim, oczywiście, opóźnieniem. Nie wiedział o nich jeszcze przed 14 sierpnia, lecz spodziewał się pozytywnego rezultatu pruskich uchwał. Wydaje się, że żołnierz inflancki, przebywający już w dobrach biskupstwa kujawskiego³¹ był wystarczającym tego dopingiem.

Pobory postanowiły także inne sejmiki. Tak więc poważniejsze uchwały podatkowe zapadły dopiero w drugiej połowie 1610 r. W sierpniu myślał już król o tym, jakich użyć argumentów, by kolejne sejmiki deputackie uchwaliły nowe podatki na wojnę moskiewską. Tymczasem, ciągle brakowało pieniędzy do zupełnej zapłaty żołdu. Na prośbę króla o pożyczkę, biskup Tylicki wysłał do Grodna 5000 zł, arcybiskup Baranowski 15 000 zł. Nie wiadomo, ile pożyczczyli inni biskupi. Do tego dołożono 30 000 zł kwarty z Księstwa Pruskiego, pobory pruskie i akcyzę z miast (pobór pruski dał 30 000 zł zamiast oczekiwanych 40 000 zł), pozwolono w końcu podskarbiemu na zaciągnięcie długów za własną asekurację. Wysłano do Grodna z Korony 130 000 zł³². Ostatecznie musiał jeszcze podskarbi zaciągnąć pożyczkę u kupców, ale w towarach i nimi dodatkowo zaspokojono pretensje konfederatów. Nim się to stało, król sugerował, by wysłano całą sumę pod Smoleńsk. Uważał bowiem, że w przypadku braku pieniędzy na całkowitą zapłatę, wojsko inflanckie nie odstąpi konfederacji i nie poniecha wybierania stacji. Rozsądniej zatem poratować wojsko moskiewskie³³.

Szczęśliwie jednak połączonym wysiłkiem obu skarbów udało się zaspokoić pretensje konfederatów grodzieńskich, lecz dopiero po roku od zawiązania konfederacji. Trzykrotnie wzywał król szlachtę na sejmiki (nie licząc sejmików posejmowych) do uchwalenia poborów, zmuszając

³⁰ P. Tylicki, biskup krakowski do W. Gembickiego 29 lipca 1610 roku z Bodzęcina, AGAD Extranea 103, szpula 62.

³¹ W. Gembicki do Sz. Rudnickiego 7 lipca 1610 r. z Raciąża. BCz. 1630 s: 1249.-1251.

³² Jakub Zadzik do W. Gembickiego 7 sierpnia 1610 r. z obozu pod Smoleńskiem; również ten do tego 14 sierpnia, AGAD, Extranea 105, szpula 63. Wcześniej biskup W. Gembicki nosił się z zamiarem rozlokowania konfederatów w Księstwie Pruskim (J. Byliński: *Sejm...* s. 31), jak również obciążenia miast pruskich obowiązkiem opłacenia wojska i wystawienia za ich pieniądze nowego żołnierza (A. Przyboś: *Gembicki Wawrzyniec*. PSB t. 7 z. 35 cz. 4 Kraków 1948-1958, s. 382-384); Arcybiskup do Gembickiego 8 sierpnia 1610 r. z Uniejowa, AGAD Extranea 95 szpula 61; Tylicki do Gembickiego 29 sierpnia 1610 roku z Bodzęcina, Extranea 103, szpula 63.

³³ Zygmunt III do Gembickiego 9 sierpnia 1610 r. z obozu pod Smoleńskiem. AGAD Extranea 101, szpula 62. Król starał się o zasiłek finansowy również u papieża, ale bezskutecznie (ten do tegoż 28 października 1610 roku z obozu pod Smoleńskiem. Również Baranowski do Gembickiego 8 września 1610 r. z Uniejowa, AGAD Extranea 95, szpula 61).

jej poddanych do ogromnych wysiłków finansowych, przede wszystkim jednak na wojnę moskiewską. Z tego właśnie powodu grodzieńska konfederacja tak długo oczekiwała na zasłużony żołd, przysparzając strat przede wszystkim ekonomii grodzieńskiej, w której wybrała w pieniądzech 100 000 zł, nie licząc żywności³⁴. Sam Chodkiewicz zezwolił uniwersałem żołnierzom z Parnawy i innych zamków wybierać stacje w dzierzawach królewskich. Żołnierze chcieli je wybierać także w dobrach duchownych, co wywołało protest senatorów litewskich, którzy prosili Chodkiewicza o opatrzenie zamków żywnością, kupowaną za pieniądze skarbowe³⁵.

Już w grudniu 1609 r. wysłali konfederaci posłów do znaczniejszych senatorów, w tym i arcybiskupa gnieźnieńskiego. Mogli oni tylko — wobec braku pieniędzy — skłaniać wojsko do cierpliwego oczekiwania na zapłatę w terminie wielkanocnym³⁶.

W marcu król przyjął poselstwo wojska inflanckiego pod Smoleńskiem, które odprawił Mikołaj Hlebowicz, podstoli litewski i rotmistrz. Instrukcja przywieziona przez posła, a podpisana przez Samuela Kazanowskiego w imieniu wojska informowała monarchę o trudnej jego sytuacji, zapewniała, że będzie ono czekało na wypłatę żołdu do Wielkanocy. Podkreślono szczególnie fakt, że wojsko opuściło Inflanty nie samowolnie, lecz za zezwoleniem hetmana. Żołnierze gotowi byli zaciągnąć się na wojnę do Moskwy po uregulowaniu rachunków ze skarbem³⁷. W odpowiedzi, król przedstawiał trudności skarbowe, lecz wyraził zgodę na donatywę, o ile wystarczy na to pieniędzy. Póki nie będzie płacy, prosił król, by wojsko zadowolilo się tylko tym, co konieczne do wyżywienia. Obiecał wyznaczenie komisarzy do zapłaty, ale też rewizję rejestrów i żądań wojskowych. W końcu prosił Chodkiewicza, by nieporozumienie między magistratem Rygi a wojskiem załatwi polubownie, nie robiąc krzywdy ani miastu, ani żołnierzom³⁸.

Niezależnie od tego król wysłał do konfederatów grodzieńskich poselstwo w osobach Krzysztofa Wiesiołowskiego, stolnika litewskiego i Janusza Skumina Tyszkiewicza. Poselstwo poinformowało zainteresowa-

³⁴ Odpowiedź posłom wojska inflanckiego pod Smoleńskiem 1 października 1610 r. BRacz. 33 k. 214.

³⁵ Benedykt Woyna, biskup wileński, Teodor Skunin Tyszkiewicz, wojewoda nowogrodzki, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Jan Zawisza, wojewoda witebski, Hieronim Tyszkiewicz, Jarosz Wołłowicz, podskarbi wielki litewski do Jana Karola Chodkiewicza 18 marca 1610 roku z Wilna. AGAD, Archiwum Zamoyskich (=AZ) 2784.

³⁶ Arcybiskup do Gembickiego 14 lutego 1610 r. ze Skierniewic, AGAD Extra-ne 95 szp. 61; arcybiskup do Szymona Rudnickiego 15 lutego 1610 roku ze Skierniewic, BCz. 1630 s. 961 - 962.

³⁷ B. Rac. 33 k. 136 - 137 1610 rok z Kowna (?) (chyba pomyłka, ponieważ powinno być z Grodna).

³⁸ Respons JKM dany pod Smoleńskiem posłom rycerstwa inflanckiego 17 marca 1610 roku. BRacz. 33 k. 138 - 140.

nych, że podatki wolno napływać do skarbu, ale przede wszystkim miało za zadanie skłonić wojsko do wzięcia tylko części żołdu³⁹, ponieważ na wyznaczony pierwszy termin płatności po 15 kwietnia skarb nie zdołał przygotować wystarczającej ilości pieniędzy. Wojsko nieustępliwie żądało całej zapłaty, częściowej zaś brać nie chciało. Wobec niewypłacalności skarbu wojsko prosiło o nowy termin, na co król wyraził zgodę. Następny termin ustalono po św. Trójcy, czyli po 10 czerwca. Stawił się wówczas podskarbi litewski z urzędnikami skarbowymi. Konfederaci przedłożyli rachunki potwierdzone podpisem hetmana Chodkiewicza i pisarza polnego A. Lackiego. Niektórzy nawet nie zgłaszali pretensji o wypłatę długów — między innymi hetman. Przedłożone skarbowi rejestry miały służyć do rozliczenia 4 kwartałów. Wojsko liczyło dwie ćwierci po 12 tygodni, pozostałe dwie po 13 tygodni. Żądało ponadto ćwierci darownej za szturm parnawski i zapłaty za 6 tygodni na „ściągnięcie”. W tej sprawie wysłano poselstwo do króla, który nie chciał zaaprobować czasu „ściągnięcia” do obozu i ćwierci darownej. Wówczas nie miało to większego znaczenia, chociaż w przyszłości wymienione nieporozumienia między królem a wojskiem jeszcze bardziej się pogłębiły. W czerwcowym terminie, podobnie jak w kwietniu skarb nie mógł wywiązać się ze zobowiązań wobec konfederatów i z tego powodu zapłatę odłożono do 7 lipca. Tymczasem do króla wysłano sumariusz rachunków, zawierający również wykaz długów, zaś do obu podskarbich, i poborców podatkowych — listy z prośbą, by zdążyli zebrać pieniądze na wyznaczony dzień. Niezależnie od tego, proszono o wstawiennictwo arcybiskupa gnieźnieńskiego jako pierwszego senatora. Podskarbi litewski od terminu czerwcowego stale przebywał w Grodnie, oczekując tu poborców litewskich. Zdołał szczęśliwie zgromadzić pieniądze z podatków litewskich, lecz koronnych ciągle nie było. W dniu wyznaczonym na zapłatę, koło w Grodnie otrzymało list od króla. Zygmunt III kwestionował sumariusz wojskowy i prosił o szczegółowe rachunki. Odczytano też list arcybiskupa Baranowskiego i podskarbiego koronnego z propozycją przesunięcia terminu zapłaty do 15 sierpnia i zapewnieniem, że będzie to już ostateczny termin. Zawiedzeni żołnierze poszli nawet na dalsze ustępstwa i przesunęli termin aż do 6 września. Udowodnili przez to, że nie żądają niczego innego, jak tylko maleźnej zapłaty.

Pieniądze skarbu litewskiego pozostały w Grodnie, a przy nich deputacja wojskowa, która — jak się wydaje — miała strzec przed użyciem ich na inny cel, przede wszystkim na wojnę moskiewską⁴⁰.

³⁹ Instrukcja królewska dla posłów do wojska inflanckiego: Krzysztofa Wiesiołowskiego, stolnika litewskiego i Jana Skunina Tyszkiewicza, pisarza litewskiego 30 marca 1610 r. pod Smoleńskiem, BRacz. 33 k. 130.

⁴⁰ Proces komisyj z żołnierzem inflanckim w Grodnie roku 1610. B Rac. 33 k. 205 - 208; Prowadzenie i skończenie komisyj 1610 roku w Grodnie. Biblioteka PAN w Krakowie (=BPAN/Kr.) 360 k. 215 - 217.

Omówiono trzy „koła”, czyli terminy płatności miały stosunkowo spokojnie, mimo niewątpliwego znużenia oczekiwaniem. Konfederaci mieli ciągle nadzieję, że król uwzględni ich rachunki, czyli zaaprobuje zapłatę za 4 kwartały służby od 26 września 1608 r. do 26 września 1609 r. oraz ćwierć darowną za zdobycie Parnawy i pół ćwierci za „ściągnięcie”, czyli zejście z Inflant według stawek po 30 zł na konia. Żądania te tylko w części były całkowicie uzasadnione. Niewątpliwie należały się wojsku cztery ćwierci. Natomiast słusznie król mógł kwestionować ćwierć darowną. Ćwierci darowne były nowością w wojsku litewskim. Prosił o nie jednak sam J. K. Chodkiewicz po zwycięstwie pod Białym Kamieniem w 1604 roku. Istniał natomiast zwyczaj doraźnego nagradzania za odniesione zwycięstwo, jak na przykład za kircholmskie, chociaż w tym przypadku zapłata się odwlekła⁴¹. Zatem przyznanie lub nieprzyznanie ćwierci darownej zależało wyłącznie od dobrej woli króla. Zresztą, jak wynika z analizowanego materiału źródłowego, Zygmunt uzależniał jej wypłacenie od aktualnych możliwości skarbowych, a w najgorszym dla wojska przypadku chciał, by na nią poczekano po terminie rozliczenia. Drugą sporną sprawą było owe sześciotygodniowe „ściągnięcie”. Wojsko zawsze otrzymywało pewien czas na przybycie do obozu, za który mu płacono, to znaczy wliczano do pierwszej ćwierci, ale król nie miał chyba obowiązku płacenia za czas zejścia z pola, zwłaszcza że konfederaci utrzymywali się na koszt skarbu królewskiego, przebywając w ekonomii grodzieńskiej. Co najwyżej wojsko mogło o to prosić, lecz Zygmunt III mógł nie uwzględnić tej prośby.

Na czwarte koło 6 września król przysłał list z wyliczeniami różniącymi się od wyliczeń rejestrów konfederatów, podpisanych przez Chodkiewicza. Oprócz ćwierci darownej i sześciu tygodni „na ściągnięcie” kwestionował dwunastotygodniowe kwartały. Polecał je liczyć po 13 tygodni, bo dawało to ogólną oszczędność żołdu czterech tygodni na cztery kwartały. Ostatecznie zgodził się na pół ćwierci darownej za zdobycie Parnawy i Diamentu. Wojsku pozostawionemu w Parnawie przez Chodkiewicza (z powodu braku piechoty) polecił płacić tylko po 14 zł za ćwierć, ponieważ wówczas dano pieniądze na piechotę i wyprawiono ją. Jeśli nie doszła na czas, należy ukarać rotmistrzów. Nie pozwalał w ogóle płacić za sześć tygodni na „ściągnięcie”, bowiem „swawolnie skonfederowawszy się zesłi”. Tym razem połączone pieniądze skarbu koronnego i litewskiego wystarczały na komput uznany przez króla. Żołnierze jednak uznali rachunki za niesłuszne, zaś komisarzy nazwali „szalbierzami”. W ogóle nie dawano wiary, by takie zlecenie wydał król. Komisarze musieli pokazać polecenie królewskie. W odpowiedzi na to konfederaci wy-

⁴¹ H. Wisner, *Wojsko litewskie 1 połowy XVII wieku*. cz. 1, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. 19 cz. 1 Warszawa 1973 s. 61-138.

słali poselstwo do króla i polecili czekać z pieniędzmi do 12 października, czyli do powrotu posłów. Komisarze tymczasem wysłali pisarza skarbowego do podskarbiego koronnego, by przygotował na nowy termin dodatkowe pieniądze, a gdyby to było niemożliwe, by zaciągnął kredyt u kupców⁴². Delegacja wiozła z sobą instrukcję pełną zarzutów i żądań pod adresem króla. Wojsko miało pretensje o zakwestionowanie komputu podpisanego już przez hetmana i pisarza polnego, a więc urzędników wojskowych. Kategorycznie domagało się zapłaty według tych rachunków, ćwierci darownej za szturm parnawski i podwyższenia o 10 zł żołdu tym, którzy po zdobyciu Parnawy tam zostali, bowiem stało się to z powodu zbyt małej liczby piechoty. Wykazano w instrukcji, że dla 400 żołnierzy piechoty trzeba by zapłacić 12 000 zł, zaś pozostałej tam husarii podwyższonym o 10 zł, czyli do 40 zł żołdem tylko 6000 zł, na czym skorzysta skarb. Proszono również, by dla załogi Białego Kamienia wypłacono towarzyszom po 30 zł, pachołkom po 10 zł i by rotty pozostałe tam mogły zaraz ów żołd otrzymać. Wyjaśniono również, że ćwierć stanowi 12 tygodni, bo tak liczono za poprzednich hetmanów. Z Inflant wygoniły ich mrozy i głód, z tego więc powodu proszą o zaliczenie czasu „zejścia”, czyli 6 tygodni. Zabiegali również o wypłacenie długów rotmistrzom. Ostatecznie termin oczekiwań ustalono do 10 października⁴³.

Odpowiedź królewska została sformułowana w bardzo łagodnym, choć stanowczym tonie. Na wstępie król wyjaśnił, że dokładnych informacji o wysokości żołdu domagał się jako rzetelny gospodarz, poza tym w celu wyjaśnienia w przyszłości sejmującym stanom. Tłumaczył, że ćwierci darowne nie są żadnym dawnym zwyczajem i dopiero właśnie on z łaski swej, a nie powinności je darował. Teraz także daje za szturm parnawski, lecz tylko tym, którzy brali w nim udział. Nie należy więc tego dochodzić konfederacją, lecz w przypadku braku pieniędzy cierpliwie czekać. Zgodził się na podwyższenie żołdu o 10 zł pozostającym w Parnawie, ale tylko za jeden kwartał. Za kwartał zaś uznał pełne trzy miesiące, czyli 13 tygodni, jak to było liczone za Stefana Batorego. Na „ściągnięcie” uznał jeden do dwu tygodni, ponieważ wojsko rozłożyło się we włościach litewskich, a nie rozjechało do domów. Dzierżawcy uskarżają się na dokuczliwe stacje, wybierane w żywności i pieniądzech. Nakazał król ponadto potrącić z żołdu wszystko, co wzięli w stacjach pieniężnych ponad konieczne potrzeby. Zarzucał konfederatom, że przez rok pobytu w dobrach królewskich nie płacą za żywność, chociaż ustalono żołd po 30 zł na konia po to, by sobie żywność kupowali, a nie brali darmo. Na asekurację dla konfederacji w ogóle Zygmunt III się nie zgodził, po-

⁴² Patrz przypis 40.

⁴³ Instrukcje posłów od rycerstwa inflanckiego z koła grodzieńskiego do króla poddanych (brak daty, ale na pewno około 6 września). B. Rac. 33 k. 213 - 214.

Tabela 1.

Kwartaly	Roty	Liczebność rot	Należność w zł
1	2	3	4
Jana Karola Chodkiewicza (dowodził Chamiec)			
I		152	4 560
II		152	4 560
III		186	5 580
IV		180	5 400
V		152	4 560
1/2 VI-tego		180	2 700
	kuchenne		912
Razem			28 272
Samuela Kazanowskiego			
I		93	2 790
II		96	2 880
III		96	2 880
IV		90	2 700
V		86	2 580
1/2 VI-tego		90	1 350
	kuchenne		1 106
Razem			16 286
Piechocie w Kokenhausen w liczbie 20			1 745/20
Razem			1 745/20
Jerzego Kumajewskiego			
I		68	2 040
II		72	2 160
III		80	2 400
IV		81	2 430
V		73	2 190
1/2 VI-tego		81	1 215
	kuchenne		414/15
Razem			12 849/15
Aleksandra Hołowczyńskiego, kasztelana żmudzkiego			
I		74	2 220
II		74	2 220
III		78	2 340
IV		79	2 370
V		66	1 980
1/2 VI-tego		79	1 185
	kuchenne		1 010
Razem			13 325

Zapłacono przed X 1610 r.		Zapłacono w X 1610 r.		Zapłacono razem	Pozostaje do zaplac.
skarb koronny	skarb litewski	skarb koronny	skarb litewski		
5	6	7	8	9	10

3 046/21/12	11 870/6/9	13 355			
14 916/28/3		13 355	—	28 271/28/3	0/1/15

50	6 504/22/2	1 260	8 471/7/15 $\frac{3}{4}$		
6 554/22/2 $\frac{1}{2}$		9 731/7/15 $\frac{3}{4}$		16 286 —/1/4	—
—	—	927/26/12	817/23/6		
—	—	1 745/20		1 745/20	

2 893/15	2 707/13/7	923/15	6 325/1/11		
5 600/28/7		7 248/17		12 849/15	

62/26/7	6 237/21	7 024/12/10	—		
6 300/17/7		7 024/12/10		13 324/29/17	0/1/1

Tabela 1/2

1	2	3	4
	Samuela Wołowicza, kasztelana nowogrodzkiego		
I		94	2 820
II		94	2 820
III		95	2 850
IV		96	2 880
V		88	2 640
1/2 VI-tego		96	1 440
	kuchenne		515
		Razem	15 965
	Teodora Lackiego, pisarza polnego		
I		143	4 290
II		147	4 410
III		157	4 710
IV		150	4 510
V		143	4 290
1/2 VI-tego		152	2 280
	kuchenne		971
		Razem	25 461
	Tomasza Dąbrowy		
I		159	4 770
II		172	5 160
III		189	5 670
IV		195	5 850
V		179	5 370
1/2 VI-tego		195	2 925
	kuchenne i inne należności		2 461/15
		Razem	32 206/15
	Tomaszowi Dąbrowie na piechotę w Fellinie		
	Andrzeja Wołowicza, chorążego litewskiego		
I		90	2 700
II		90	2 700
III		93	2 790
IV		102	3 060
V		90	2 700
1/2 VI-tego		102	1 530
	na załogę Parnawską za 1 kwartał po 10 zł	93	930
	kuchenne		726
		Razem	17 136

5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	----

196/10	8 869/0/9	660	6 239/19/9		
9 065/10/9		6 899/19/9		15 964	

225/9	5 967/16/13½	19 268/4/4½	—		
6 192/25/13 1/2		19 268/4/4 1/2		25 461	

234/5	9 430	22 482/10	60		
9 664/5		22 542/10		32 206/15	—
				3 914/9	

173/10	9 211/15	7 751/1	—		
9 384/25		7 751/5		17 136	—

Tabela 1/3

1	2	3	4
	Jana Kiszki		
I		89	2 670
II		89	2 670
III		81	2 430
IV		78	2 340
V		81	2 430
1/2 VI-tego		82	1 230
	na załogę Parnawską po 10 zł	81	810
	kuchenne		459
		Razem	15 039
	Dla załogi Fellina		1 770
		Razem	1 770
	Mikołaja Hlebowicza, podstolego litewskiego		
I		103	3 090
II		100	3 000
III		118	3 540
IV		118	3 540
V		100	3 000
1/2 VI-tego		118	1 770
	kuchenne		598
		Razem	18 538
	Krzysztofa Chodkiewicza		
I		104	3 120
II		104	3 120
III		104	3 120
IV		104	3 120
V		105	3 150
1/2 VI-tego		104	1 560
	kuchenne		573
	dla załogi w Parnawie po 10 zł na konia	104	1 040
		Razem	18 803
	Kaspra Tyzenhausa		
I		130	3 900
II		130	3 900
III		130	3 900
IV		130	3 900
V		130	3 900
1/2 VI-tego		130	1 950
	kuchenne		715
	na załogę w Parnawie po 10 zł na konia	130	1 300
		Razem	23 465

5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	----

473	8 329/29/9	6 236/0/9	—		
8 802/29/9		6 236/0/9		15 039	
	1 770	—			
		1 770		1 770	

519/20	10 146/6	7 872/4	—		
10 665/26		7 872/4		18 538	—

258/10	10 040/6/1½	8 504/13/16½	—		
10 298/16/1½		8 504/13/16½		18 803	

136/20	4 245/27/2½	19 082/12	—		
4 382/17/2½		19 082/12		23 464/29/2½	0/0/14½

Tabela 1/4

1	2	3	4
Walentego Plattenberga			
I		114	3 420
II		114	3 420
III		113	3 390
IV		108	3 240
V		101	3 130
1/2 VI-tego		108	1 620
	kuchenne		503
	kwartał do 31 X 1608 r.		1 173
Razem			19 896
Benedykta Walla			
I		122	3 660
II		122	3 660
III		122	4 880
IV		123	3 690
V		122	3 660
1/2 VI-tego		123	1 845
	kwart. do 26 Sept. 1609	100	3 100
	kuchenne		672/15
	1/2 kwartału za walnę pod Diamentem		1 550
Razem			26 717/15
Jana Farensbeka			
I		101	3 030
II		102	2 563/27/2
1/2 kwart.		106	1 515
	kuchenne		236/29/5
Razem			7 345/26/7
Włodzimierza Farensbeka			
I		10	300
II		10	300
III		10	300
			150
	kuchenne		500
	na obronę Wolmaru		1 000
Razem			2 550
Wilhelma Barbeiusa			
I		203	6 090
II		203	6 090
III		203	6 090
IV		203	6 090
1/2 V-tego		203	3 045
	kuchenne		100
Razem			27 505

5	6	7	8	9	10
2 000	100				
2 000	100				
2 000	100				
2 000	100				
2 000	100				
2 000	100				
1 000	100				
1 250	2 440				
118		14 638/13			
	2 699/17				
5 257/17		14 638/13		19 896	

Tabela 1/5

1	2	3	4
I	Bogdana Furszawicza	100	2 000
II		100	2 000
III		100	2 000
IV		100	2 000
V		100	2 000
1/2 VI-tego		100	1 000
	kuchenne		550
		Razem	11 550
	Rotmistrzowi i towarzyszom Feliksa Niewiarowskiego		3 140
		Razem	3 140
		Razem	339 566/1/7

wołując się na zakaz prawa pospolitego. Uznał również, że dawne długi rotmistrzowskie nie muszą teraz być spłacone ⁴⁴.

Stanowisko króla w odpowiedzi udzielonej posłom nie odbiegało zasadniczo od wcześniejszego w sprawie płacy konfederatom. Ustąpił tylko Zygmunt III co do podwyższenia żołdu pozostającym w Parnawie, zaś obiecywaną wcześniej ćwierć darowną ograniczył do połowy z zastrzeżeniem, że może być wypłacona później. Istotnie nie mógł dać asekuracji konfederatom w myśl uchwał ostatniego sejmku ⁴⁵. Poselstwo nie osiągnęło więc oczekiwanego przez koło grodzieńskie celu.

Nastroje wśród wojska w Grodnie były jednak niebezpieczne, bo komisarze, którzy chcieli postąpić w myśl zaleceń królewskich i perswadowali to wojsku, „na gruzy ledwie nie zarabiali”. Najdokładniej jednak o tych nastrojach świadczy samo rozliczenie przeprowadzone w zasadzie zgodnie z żądaniami konfederatów, z małymi tylko wyjątkami. Komisarzom udało się „wyperswadować”, że ćwierć wynosi 13, a nie 12 tygodni. Natomiast zgodnie z żądaniami wojska zapłacono ćwierć darowną za Parnawę i pół ćwierci za Diamant, w zamian za 6 tygodni „na ściąganie”, czyli w sumie za 5 1/2 ćwierci. Pozostającym w Parnawie płacono jedną ćwierć po 40 zł, drugą po 30 zł. Komisarze zostali również zmuszeni do zapłacenia długów, które pokryto towarami ze skarbu koronnego. Po za-

⁴⁴ Respons od JKM dany tymże posłom rycerstwa inflanckiego pod Smoleńskiem 10 Octobris 1610 r. B Rac. 33 k. 214. Oddzielnym listem poinformował Zygmunt III Chodkiewicza (B PAN 358, k. 42). Upierał się przy tym do końca, bo jeszcze 17 listopada, kiedy zakończono zapłatę w Grodnie (Zygmunt III do rycerstwa inflanckiego spod Smoleńska 17 listopada 1610 roku, B Rac. 33 k. 209).

⁴⁵ „Buntow v konfederacyi żadnych, wjeżdżania w dobra nasze, duchowne, y świeckie czynić, aby ciż żołnierze nie ważyli, sub paena capitis, infamiae, et confiscationis bonorum. Czego my żadnymi prywatnymi listami y assekuracyami, dopuszcząć ani warować nie będziemy, ani będziemy mogli: y choćbyśmy to uczynili, żadnej wagi mieć nie będzie”, *Vol. leg.* T. 2 s. 463.

5	6	7	8	9	10
1 016/20	2 525/14	8 007/26			
3 542/4		8 007/25		11 550	—
360	1 820	—	—		
2 180				2 180	960
2 532/21/12	116 240/18/—	160 851/16/16	26 525/15/15 $\frac{3}{4}$	326 150/11/17 $\frac{3}{4}$	13 416/—/18 $\frac{1}{2}$
138 773/9/12		187 377/2/3 $\frac{3}{4}$			

kończącej zapłacie 12 listopada komisarze złożyli protestację, oblatowaną w grodzie. Uspokajali się nieco precedensami, kiedy deputowani do pierwszych konfederacji senatorowie i urzędnicy musieli płacić nie tylko należącym do konfederacji, ale i jurgielty różnym osobom, nie wiadomo, jak zasłużone⁴⁶. Rozliczenie w Grodnie od 26 września 1608 roku do 26 września 1609 roku ilustruje tablica 1⁴⁷.

Jak wynika z powyższych danych, pretensje wojska wynosiły 339 566 zł. Przed zapłatą w Grodnie w 1610 r. skarb koronny wypłacił na ten cel 22 532 zł, zaś litewski 116 240 zł — w sumie zapłacono 183 384 zł. W Grodnie skarb koronny wypłacił tytułem żołdu 160 851 zł, litewski 26 525 zł — razem zapłacono w Grodnie 187 377 zł. W sumie skarb koronny wypłacił 183 384 zł, litewski 142 766 zł, zaś oba razem — 326 150 zł. Nie była to cała suma wypłacona w Grodnie, ponieważ należy do niej dodać długi, o które wojsko prowadziło „targi” z królem w czasie konfederacji (w tym hetmana Chodkiewicza) i zapłatę urzędnikom skarbowym. Wyniosło to 20 510 zł, zapłacone zostało ze skarbu koronnego, który w sumie wydał 203 904 zł. Po rozliczeniu w Grodnie pozostało jeszcze niewielkie zadłużenie, wynoszące 13 416 zł, które uregulowano dopiero po sejmie w 1611 r. Skarb litewski z tego miał pokryć 2782 zł⁴⁸.

Z rozliczenia grodzieńskiego konfederaci nie byli całkowicie zadowo-

⁴⁶ Patrz przypis 40.

⁴⁷ AGAD, ASK, Oddz. II, rach. sejm. 40 k. 86 - 106.

⁴⁸ Sumariusz zapłaty konfederatom w Grodnie nieco odbiega od rachunku sejmowego nr 40. Jak się wydaje, może on uwzględniać również wydatki obu skarbów wypłacone na inne potrzeby wojskowe poza żołdem jak budowa blokhauzu, wydatki na kule i prochy oraz na piechotę. Wydatki te są następujące: ze skarbu koronnego 221 730 zł, ze skarbu litewskiego 176 483/8/4 1/2 zł razem 398 219 (różnica w stosunku do rachunku sejmowego nr 40 wynosi w ogólnej sumie 51 549 zł).

leni mimo uzyskania o wiele więcej nad pozwolenie królewskie. Narzekali, że zabrano im dziesięć tygodni: cztery — z ćwierci liczonych po 13 tygodni, a nie po 12, jak chcieli, i sześć tygodni na „odciagnienie”, mimo otrzymania w zamian za to ostatnie połowy ćwierci. Rzekome straty konfederatów za dziesięć tygodni wyniosły około 42 094 zł (jeśli przyjmie się stawkę za jeden z trzynastu tygodni ostatniego kwartału). Nie uwzględnili natomiast faktu, że otrzymali wszyscy ćwierć darowaną za szturm parnawski i połowę ćwierci za zdobycie Diamentu, co wyniosło 83 471 zł, chociaż król zgadzał się jedynie na połowę ćwierci darowanej i to tylko dla biorących udział w wymienionych szturmach. Zatem wyraził zgodę na wypłacenie ponad zaległy za cztery kwartały zółd, maksymalnie 28 748 zł (licząc połowę ćwierci dla całego wojska, bowiem nie sposób przeprowadzić innych obliczeń). Wypłacono zaś ponad zgodę królewską 54 723. Jeżeli uwzględni się jeszcze 100 000 zł wybranych przez wojsko w ekonomii grodzieńskiej, wówczas „straty” skarbu ponad pozwolenie królewskie można szacować na 154 723 zł, co w konfrontacji z pretensjami konfederatów za dziesięć tygodni wynosi 112 629 zł na ich korzyść. Jak wynika z powyższych rachunków, konfederaci nie mieli powodów do narzekania w konfrontacji z decyzjami królewskimi. Jednak w czasie rozliczenia grodzieńskiego pretensje ich znacznie urosły w porównaniu z początkiem konfederacji. Komisarze królewscy znaleźli się w sytuacji nie tylko trudnej, lecz wręcz niebezpiecznej wobec wojska, któremu wyznaczono wówczas już piąty termin płatności. Zwłoka ta spowodowała maksymalne żądania ze strony wojska i konieczność niemal całkowitego ich zaspokojenia przez urzędników skarbowych. Ostatecznie kompromis spowodował „uchronienie” dla skarbu jedynie 13 346 zł (42094 zł — 28 748 zł) wobec maksymalnych pretensji wojska.

Natomiast król na wiadomość o rozliczeniu w Grodnie popadł w gniew, który przełał do uniwersału, wydanego 17 listopada. Król uznał zapłatę za wyciśniętą przemocą. Powoływał się na konstytucję zeszłego sejmku, która pozwalała na płacenie z poborów tylko zaciągu inflanckiego, a nie na jurgielly urzędników ani na dawniejsze różne zaległości. Wojsko brało stacje w różnych miejscach, mając mało w pobliżu swych leży, zaś w rozliczeniu nie potracono nawet wybranych w ekonomii grodzieńskiej 100 000 zł. Zarzucał konfederatom przyjmowanie do konfederacji każdego, kto tylko z długami chciał się do niej zgłosić. Ostrzegał w końcu, że gdyby nadal ośmielili się wybierać stacje, uzna ich za ludzi swawolnych⁴⁹. Uskarżał się na wojsko w listach do Chodkiewicza i senatorów.

⁴⁹ Uniwersał JKM Zygmunta III 17 listopada 1610 roku spod Smoleńska. BRacz. 33 k. 210. Już w grudniu 1610 roku Jarosz Wołłowicz uskarżał się na rotę Walla, który ciągnąc przez Olykę, w starostwie królowej, a dzierżawie podskarbiego poczynił znaczne szkody. Farenbek (brak imienia) spustoszył prywatną włość podskarbiego pod Wilnem (J. Wołłowicz do J. K. Chodkiewicza z Wilna 23 grudnia 1610 r. BPAN Kr. 357 k. 42).

Jak wynika z tej korespondencji, król był wyraźnie zaskoczony postępowaniem żołnierzy i zarzucał im łamanie prawa pospolitego⁵⁰. W takim samym tonie utrzymany był list senatorów do wojska inflanckiego⁵¹.

Wypłata żołdu w Grodnie nie była końcem kłopotów finansowych w Inflantach. Już w grudniu podskarbi litewski informował Chodkiewicza, że nie ma żadnych pieniędzy i powinien skarb koronny ratować Inflanty⁵².

Rozliczenie wojska inflanckiego było niewątpliwie poważnym obciążeniem skarbu, lecz na tle wydatków na wojnę moskiewską stosunkowo małym. W tym samym okresie, gdy zabiegano o pieniądze na opłacenie konfederatów, wydano na wojnę moskiewską (do sejmu w 1611 roku) 931 704 zł, zaś suma wszystkich wydatków do sejmu w 1611 roku wyniosła 1 424 803 zł⁵³. Daje to odpowiedź, dlaczego wojsko inflanckie czekało na swój żołd aż rok od zawązania konfederacji. Naraziło to skarb na dodatkowe wydatki, a dobra królewskie na straty wynikłe z wybierania stacji. Jednemu i drugiemu można było zapobiec wcześniejszą zapłatą.

Gdyby uchwalone przez sejm podatki użyto zgodnie z przeznaczeniem, wystarczyłoby na zapłacenie zaległości wojsku inflanckiemu, na nowy, przynajmniej roczny żołd, a co również ważne nie dopuszczono by do konfederacji. Dzięki temu można było utrzymać stan posiadania i nawet go poszerzyć, wszak wojsko opuściło Inflanty po kilku niebagatelnych sukcesach. Stan posiadania Rzeczypospolitej w tej prowincji został wprawdzie utrzymany przez kilkanaście jeszcze lat, lecz głównie dzięki kolejnym rozejmom. W omawianym okresie można tam było podjąć walkę o rewindykację strat terytorialnych, zwłaszcza że dowodził wojskiem Jan Karol Chodkiewicz, człowiek obdarzony wielkim talentem wojskowym. Zygmunt III, niestety, tej szansy nie wykorzystał. Reprezentował on szerszą koncepcję strategiczną, mianowicie odzyskania tronu szwedzkiego wspólnymi siłami Polski i podporządkowanej jej Moskwy. W razie powodzenia tych zamiarów problem inflancki przestałby istnieć. Połączenie sił polsko-moskiewskich mogłoby też zmienić na korzyść Rzeczypospolitej stosunki polsko-tatarsko-tureckie. Koncepcja ta, niestety, zawiodła i nie doszło do wystąpienia obu państw razem ani przeciwko Szwecji, ani przeciwko Turcji. Jej niepowodzenie zniweczyło równocześnie szanse na sukcesy w Inflantach. Środki przeznaczone na wojnę z Moskwą nie rozwiąza-

⁵⁰ Zygmunt III do J. K. Chodkiewicza 29 listopada 1610 r. pod Smoleńskiem. B Rac. 33 k. 208 - 209; król do W. Gembickiego z obozu pod Smoleńskiem 18 grudnia 1610 roku, AGAD Extranea 95 szpula 61.

⁵¹ Od senatorów do rycerstwa inflanckiego z obozu pod Smoleńskiem 27 listopada 1610 r. B Rac. 33 k. 209 - 210.

⁵² Podskarbi Wołłowicz do Chodkiewicza z Wilna 2 grudnia 1610 r. B PAN 357 k. 44.

⁵³ AGAD, ASK, rach. sejm. 40.

ły wszystkich jej kłopotów finansowych, bowiem doszło i tam do konfederacji o wiele niebezpieczniejszej od grodzieńskiej. Częste ponawianie żądań podatkowych przez króla, o czym pisałam wyżej, bez żadnych nawet sugestii reformy skarbowej, która obciążyłaby szlachtę obojga narodów, prowadziło do ubożenia jej poddanych. Pieniądze napływały z dużym opóźnieniem, a zebrane sumy były dalekie od oczekiwań. Tymczasem obciążenie samej szlachty dałoby niewątpliwie efekty lepsze, a żądania takie uzasadniała walka prowadzona o wspólne ziemie oraz rozszerzenie stanu posiadania Korony i Litwy. W 1609 r. król popełnił dodatkowo poważny błąd strategiczny, bo uwikłał Rzeczpospolitą w wojnę na dwa fronty, nie mając na tę drugą zabezpieczenia finansowego. Liczenie na hojność poddanych dopiero po pierwszych sukcesach taktycznych było w istniejącej sytuacji wielkim ryzykiem.